

**„Trzecie podejście i w końcu się udało’:
Drużyna Polski wygrywa w United Cup**



Drużyna Polski jest nowym mistrzem United Cup po zwycięstwie 2-1 nad drużyną Szwajcarii w finale na Ken Rosewall Arena w Sydney.

Ten mistrzowski zespół to: Iga Świątek, Katarzyna Kawa, Katarzyna Piter, Hubert Hurkacz, Daniel Michalski, Jan Zieliński. I kapitan Mateusz Terczyński.



Polska - Szwajcaria w finale United Cup: 2:1

- Iga Świątek - Belinda Bencic 6:3, 0:6, 3:6
- Hubert Hurkacz - Stan Wawrinka 6:3, 3:6, 6:3
- Katarzyna Kawa/Jan Zieliński - Belinda Bencic/Jakub Paul 6:4, 6:3

„W końcu nam się udało. Trzecie podejście przyniosło szczęście” – powiedziała Iga Świątek podczas przemówienia po zwycięstwie zespołu.

Dodała: „To nie kwestia szczęścia, bo naprawdę ciężko pracowaliśmy”.



Najciekawsze momenty finału United Cup: Iga Świątek kontra Belinda Bencic



We wczesnej fazie pierwszego seta, Iga Świątek szybko zdobyła przewagę, obejmując prowadzenie 3-0.

Następnie obie zawodniczki wymieniały się chaotycznymi podaniami — odnotowano pięć breaków w ośmiu gemach — aż w końcu Iga Świątek przejęła dominację nad rywalką, stwarzając sobie szansę na zakończenie seta przy własnym serwisie.

Numer 2 rankingu światowego wykorzystała swoją drugą piłkę setową, wygrywając pierwszego seta 6:3 po 48 minutach gry.

Na podobieństwo pierwszego seta, tym razem to Bencic zdobyła jako pierwsza break i utrzymała przewagę w drugim, odbierając serwis Świątek i zdobywając przewagę dwóch gemów. Z pełną kontrolą na korcie, Bencic zakończyła seta wynikiem 6:0 w 34 minuty, nie dając Idze Świątek żadnej szansy.

Podczas przerwy trener skontaktował się z Igą, zanim ta opuściła kort na przerwę w celu udania się do toalety. Po powrocie Iga Świątek odnalazła w sobie siły, by stawić ponownie czoła przeciwniczce.

Ale Bencic nie ustępowała. Zawodniczka numer 11 na świecie ponownie przełamała Igę w czwartym gemie, szybko powiększając przewagę do 4-1. Świątek obroniła dwa meczbole w ósmym gemie, ale to tylko opóźniło nieuniknioną porażkę, ponieważ Bencic pozostała w ciągłym natarciu i przy tym nie popełniając błędów, wygrała zdecydowanie mecz chwilę później.



Dzięki temu sukcesowi Bencic zanotowała swoje dziewiąte z rzędu zwycięstwo w turnieju, zarówno w grze pojedynczej, jak i mixed doubles.

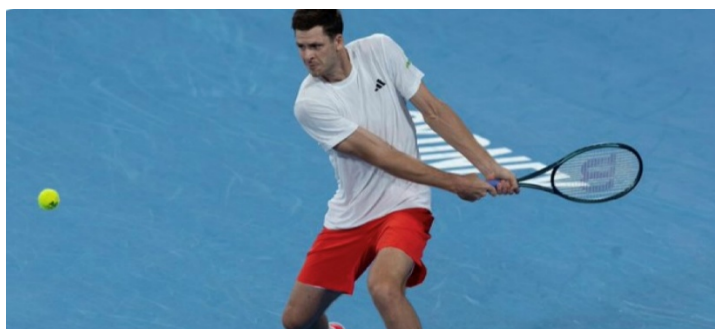
Najciekawsze momenty United Cup: Hubert Hurkacz kontra Stan Wawrinka



Aby zachować szansę w rywalizacji par mieszanych, Hubert Hurkacz musiał pokonać 40-letniego Stana Wawrinkę. Legendę ATP, triumfatora Australian Open, US Open i Rolanda Garrosa z czasów świetności tercetu Federer/Nadal/Djoković.

Polak wygrał pierwszego seta 6:3. A później zaczęły się kłopoty.

Szukający słabszego punktu Polaka Wawrinka w końcu go znalazł. Kluczem było oczywiście wejście w grę returnem po atomowych serwisach Polaka. Ale gdy to już się udało, to 40-latek atakował bekhend rywala. I tu wymuszał jego błędy. W czwartym gemie Wawrinka uzyskał dwa break pointy - tym razem Hurkacz nie zdołał się obronić.

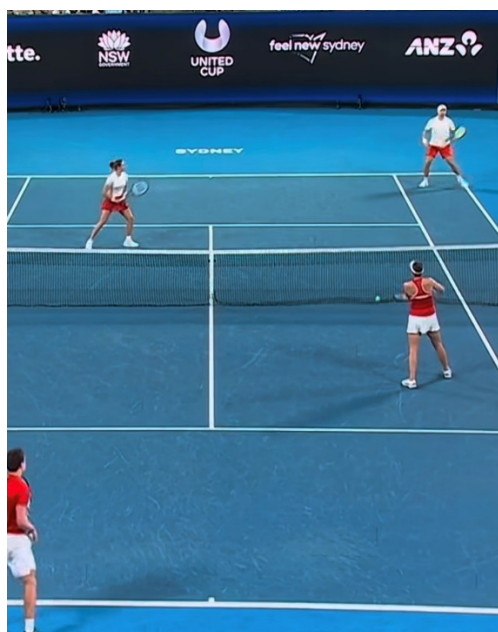


Występując w swoim ostatnim sezonie na turze, trzykrotny mistrz wielkoszlemowy Wawrinka odpowiedział w drugim secie, odrabiając straty i wymuszając decydujący trzeci set.

Wszystko było na szali, a Hurkacz odeprzeć musiał wczesne zagrożenie w swoim serwisie, trzymając się w napiętym pierwszym gemie.

Zdobył kluczowe przełamanie i potwierdził je, zapewniając zwycięstwo, co dało ponownie drużynie polskiej szansę gry o zwycięstwo w turnieju w decydującym mikście.

Najciekawsze momenty United Cup: Katarzyna Kawa i Jan Zieliński kontra Belinda Bencic i Jakub Paul



To spotkanie serwisem zaczął Paul, Szwajcarzy objęli prowadzenie. Ale zaraz tym samym odpowiedział Zieliński, pomogły mu dwa asy serwisowe.

Pierwszy okrzyk radości Zielińskiego nastąpił już po trzecim gemie, naszemu duetowi udało się przełamać serwis Belindy Bencic. Zieliński wyczekał przy siatce na ruch gwiazdy rywali i w odpowiednim momencie zamknął na środku jej próbę gry na Kawę.

Szwajcarzy odpowiedzieli tym samym, ale kolejne przełamanie, tym razem przy podaniu Paula, zostało potwierdzone w gemie serwisowym Zielińskiego. Imponowało wyczucie, jakie Polacy mieli przy siatce.

Kluczowe było utrzymanie serwisu, gdy za linią stanęła Kawa. To się udało. Było więc 5:4 i 40-30, gdy podawał Zieliński. Dwie piłki setowe dla naszej drużyny, wystarczyło wykorzystać choć jedną, choć ta druga oznaczała też szansę dla Szwajcarów na wyrównanie. I doszło do takiej sytuacji - punktu decydującego. Zieliński grał po krosie z Paulem, ale wmieszała się w to wszystko Kawa. Idealnym stop wolejem przy siatce, Paul nie zdołał dobiec.

Drugi set zaczął się wyśmienicie, od przełamania serwisu Paula. Polacy uzyskali zaliczkę i utrzymywali ją. Świetnie serwował Zieliński, ale kapitalnym wyczuciem pod siatką popisywała się Kawa. To ona była nawet w stanie wygrywać wymiany z Bencic, która przecież dwie godziny wcześniej ograła Iłę Świątek.

Była nawet szansa na 5:2, przy serwisie Bencic, gdy doszło do decydującego punktu. Szwajcarzy się obronili, ale za moment Kawa doprowadziła do wyniku 5:3. Mieliśmy jeszcze serwis Jana Zielińskiego, który imponował swoją dokładnością.

Tyle że ten gem serwisowy Zielińskiego nie był już potrzebny, bo w dziewiątym gemie Kasia Kawa popisała się zwycięskim returnem przy stanie 30-30. A drugą piłkę mistrzowską Zieliński wykończył returnem w ciało Bencic.

Ku uciesze polskich fanów, Kawa i Zieliński wygrali 6:4, 6:3, doprowadzając polską drużynę do końcowego zwycięstwa 2:1.





Kawa i Zieliński pozostali niepokonani w tegorocznym United Cup, a polska reprezentacja doczekała się pierwszego triumfu w tej imprezie po dwóch ostatnich porażkach - w 2024 roku uległa Niemcom, w poprzedniej edycji ekipie USA.



Autor:



Bogusław Piotrowski

Zdjęcia: Danuta i Bogusław Piotrowscy oraz Domena Publiczna